

# Manipulacje wypowiedzią papieża Franciszka ws. „antykoncepcji” w kontekście podróży apostolskiej do Meksyku i wirusa ZIKV

Manipulation of Pope Francis' statement on "contraception" in the context of the apostolic journey to Mexico and the ZIKV virus

Mateusz Kofin

## Podróż apostolska do Meksyku

W dniach 12–17 lutego 2016 r., papież Franciszek odbywał podróż apostolską do Meksyku, pod hasłem „Misjonarz miłosierdzia i pokoju” (Misionero de Misericordia y Paz). Jednym z najważniejszych wydarzeń towarzyszących podróży było historyczne spotkanie na Kubie, gdzie papież ze zwierzchnikiem Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego, patriarchą moskiewskim i całej Rusi Cyrylem I podpisali wspólną deklarację, w której jeden z punktów dotyczył szczególnego wyzwania jakim współcześnie staje się ochrona życia. Zwierzchnicy Kościoła Katolickiego i Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego w punkcie 21. zapisali m.in.: „Wzywamy wszystkich do poszanowania niezbywalnego prawa do życia. Miliony dzieci są pozbawione wręcz możliwości przyjścia na świat. Głos dzieci nienarodzonych woła do Boga (por. Rdz 4, 10) (...) Jesteśmy również zaniepokojeni rozwojem technik rozrodu wspomaganego medycznie, ponieważ manipulacja ludzkim życiem jest atakiem na podstawy istnienia człowieka, stworzonego na obraz Boga. Uważamy, że naszym obowiązkiem jest przypomnienie niezmienności chrześcijańskich zasad moralnych, opartych na poszanowaniu godności człowieka powołanego do życia, zgodnie z planem Stwórcy”<sup>1</sup>. Pomimo różnic pomiędzy Kościołami, ochrona życia ludzkiego stanowić ma jeden z fundamentów współpracy obu Kościołów, co po podpisaniu deklaracji podkreślił patriarcha Cyryl, mówiąc na wspólnej konferencji: „że obecnie oba Kościoły mogą razem współpracować, broniąc chrześcijan na całym świecie i z pełną odpowiedzialnością pracować razem, aby nie było wojny, aby szanowano życie ludzkie na całym świecie, aby umacniały się podstawy moralności osobistej, rodzinnej i społecznej

---

<sup>1</sup> *Wezwani do braterskiej współpracy*, <http://papiez.wiara.pl/doc/2974002.Wezwani-do-braterskiej-wspolpracy/2> [25.10.2017].

a dzięki udziałowi Kościoła w życiu współczesnego społeczeństwa ludzkiego, aby oczyściło się ono w imię naszego Pana Jezusa Chrystusa i Ducha Świętego”<sup>2</sup>.

Podczas wizyty w Meksyku papież Franciszek wielokrotnie powtarzał, o ogromnych wartościach jakim jest życie ludzkie i rodzina, m.in. podczas homilii wygłoszonej w sanktuarium w Guadalupe 13 lutego 2016 r., gdzie mówił, że: „Sanktuarium Boga to życie Jego dzieci, wszystkich i we wszystkich warunkach, zwłaszcza młodych bez przyszłości, narażonych na niezliczone sytuacje bolesne i ryzykowne oraz życie osób starych, nieszanowanych i zapomnianych w tak wielu zakątkach. Sanktuarium Boga są nasze rodziny, które potrzebują niezbędnego minimum, aby mogły się utworzyć i utrzymać. Sanktuarium Bożym jest oblicze tak wielu ludzi, których spotykamy na naszej drodze...”<sup>3</sup>.

W przemówieniu do biskupów wygłoszonym w katedrze meksykańskiej<sup>4</sup>, papież stwierdził, już na wstępie, że współczesny świat, w którym przychodzi prowadzenie misji Kościołowi stał się bardzo złożony: „Co prawda wszechobecna idea „cogito”, która nie zaprzeczała, że istnieje choćby jakaś skała wznosząca się nad piaskiem bytu, dzisiaj została zdominowana przez koncepcję życia, uważaną przez wielu bardziej niż kiedykolwiek wcześniej za chwiejną, wątpliwą i nieuzasadnioną, jako że brakuje jej mocnego podłoża”. Papież, dostrzegając majestat katedry, przestrzegał zgromadzonych biskupów, że Kościół „nie może obyc się bez pojmowania siebie jako „mały domek”, w którym jego dzieci mogą czuć się u siebie. Przed Bogiem można trwać tylko wtedy, gdy jest się małym, gdy się jest sierotą, gdy jest się żebrakiem. „Domek” rodzinny jest zarazem „święty”, gdyż bliskość wypełnia się wszechmocną wielkością. Jesteśmy strażnikami tej tajemnicy! Może czasami zagubiliśmy to poczucie pokornej miary boskiej i trudno nam dać naszym wiernym „domek”, w którym mogą się poczuć dogłębnie zjednoczeni z Bogiem. Może być i tak, że zaniedbawszy nieco poczucie Jego wielkości, zagubiło się część godnego szacunku lęku wobec takiej miłości. Tam, gdzie mieszka Bóg, człowiek nie może przystępować, nie będąc dopuszczonym i wchodzi dopiero wtedy, gdy „zdejmie sandały” (por. Wj 3, 5), aby wyznać swą niewystarczalność. Czy to zapomnienie o „zdjęciu sandałów”, aby wejść, nie leży u korzeni utraty poczucia świętości życia ludzkiego, osoby, wartości podstawowych, mądrości nagromadzonej w ciągu wieków, szacunku dla przyrody? Bez odzyskania, w świadomości ludzi i społeczeństw, tych głębokich korzeni nawet szlachetna praca na rzecz słusznych praw człowieka zabraknie wam siły życio-

<sup>2</sup> *Słowa papieża i patriarchy po rozmowie w Hawanie*, <http://papiez.wiara.pl/doc/2974956>. Słowa-papieża-i-patriarchy-po-rozmowie-w-Hawanie [25.10.2017].

<sup>3</sup> *Bądźmy posłańcami Maryi-Matki!*, Homilia papieża Franciszka wygłoszona w sanktuarium w Guadalupe 13.02.2016 r., <http://papiez.wiara.pl/doc/2975437>. Badzmy-poslancami-Maryi-Matki [25.10.2017].

<sup>4</sup> *Tylko Bóg jest rzeczywistością, na której można budować*, Przemówienie papieża Franciszka do biskupów w katedrze meksykańskiej 13.02.2016, <http://papiez.wiara.pl/doc/2974946>. Tylko-Bog-jest-rzeczywistoscia-na-ktorej-mozna-budowac [25.10.2017].

wej, która może wywodzić się jedynie ze źródła, którego ludzkość nigdy nie będzie mogła dać sobie sama”.

Kolejnym punktem wizyty papieża w Meksyku, było spotkanie z rodzinami w Tuxtla Gutiérrez 15 lutego 2016 r.<sup>5</sup>. W pierwszych słowach skierowanych do młodych ludzi Ojciec Święty zauważył, iż: „Dzisiaj widzimy i przeżywamy na różnych frontach, jak rodzina jest osłabiana i kwestionowana. Jak uważa się, że jest wzorcem, który już przeminął i dla którego nie ma miejsca w naszych społeczeństwach, które – pod pretekstem nowoczesności – sprzyjają coraz bardziej systemowi opartemu na izolacji. Społeczeństwa stają się coraz bardziej ‚zakażone’ – mówią o sobie, że są wolne, demokratyczne, suwerenne – ale są zakażone ideologią, która je niszczy, ostatecznie zostają przez nią skolonizowane, co ma destrukcyjny wpływ na rodziny, komórki rodzinne, które są podstawą każdego zdrowego społeczeństwa”. Dla papieża nie ulega jednak wątpliwości, fakt, „że życie w rodzinie nie zawsze jest łatwe, często jest bolesne i meczące, ale – jak nieraz już mówiłem w odniesieniu do Kościoła, a sądzę, że można to zastosować także do rodziny: wolę rodzinę poranioną, która usiłuje codziennie łączyć miłość, niż rodzinę i społeczeństwo chore z powodu zamykania się lub wygodnictwa ze strachu przed miłością. Wolę rodzinę, która ciągle próbuje rozpocząć na nowo, od rodziny i społeczeństwa narcystycznego i mającego obsesję na punkcie luksusu i wygody”. Papież, skrytykował współczesne konsumpcjonistyczne podejście do życia i zakładania rodziny: „Ile masz dzieci? Nie mamy, bo oczywiście chcemy jeździć na wakacje, uprawiać turystykę, kupić sobie domek letniskowy. Luksus i komfort. I dzieci się już zostawia. I kiedy w końcu chcesz je mieć, to okazuje się, że twój czas minął. Ile szkody to wyrządziło, nieprawdaz?”<sup>6</sup>, podkreślając, iż woli „rodzinę o obliczu zmęczonym z powodu poświęcenia się dla rodziny, od twarzy upiękuszonych, które nie mają pojęcia o czulej trosce i współczuciu. Wolę mężczyznę i kobietę, takich jak Aniceto i jego żona, z twarzami pokrytymi zmarszczkami spowodowanymi codziennymi zmaganiem przez ponad 50 lat małżeńskiej miłości”. W dalszej części przemówienia, papież po raz kolejny nawiązuje do symbolicznych zmarszczek, przytaczając świadectwo wielkiej aktorki kina latynoamerykańskiego: „Kiedy już była prawie koło sześćdziesiątki i zaczęły się pojawiać zmarszczki na twarzy, radzono jej to «naprawić». Malutka «naprawka», by móc dalej dobrze pracować. Jej odpowiedź była bardzo jasna: «Te zmarszczki kosztowały mnie wiele pracy, wiele wysiłku, wiele bólu i życie pełne. Nawet nie myślę ich dotykać, są śladami mojej historii». I nadal była wielką aktorką. A w małżeństwie jest dokładnie tak samo. Życie małżeńskie musi odnawiać się każdego dnia. I tak jak powiedziałem wcześniej, wolę rodziny pomarszczone, z ranami, bliznami, które jednak nadal trwają, bo te rany, te blizny, te zmarszczki

<sup>5</sup> *Duch Święty zawsze doda nam odwagi i sił do marzeń*, Przemówienie papieża Franciszka podczas spotkania z rodzinami w Tuxtla Gutiérrez 15 lutego 2016 r., <http://papiez.wiara.pl/doc/2978346>. *Duch-Swiety-zawsze-doda-nam-odwagi-i-sil-do-marzen* [25.10.2017].

są owocem wierności tej miłości, która nie zawsze była dla nich łatwa. Miłość nie jest łatwa! Nie jest łatwa, nie! Ale jest to coś najpiękniejszego, co mężczyzna i kobieta mogą dać sobie nawzajem: prawdziwa miłość na całe życie”.

Jednym z najważniejszych punktów papieskiej podróży było spotkanie z młodzieżą<sup>6</sup>. Papież zwracając się do młodych Meksykanów, („Jesteście bogactwem Meksyku, jesteście bogactwem Kościoła”), podkreślając ich doniosłą rolę w społeczeństwie, nie unikał tematów trudnych oraz problemów borykających meksykańską młodzież. „Rozumiem, że często trudno czuć się bogactwem, gdy jesteśmy nieustannie narażeni na utratę przyjaciół lub krewnych z rąk handlarzy narkotykami, narkotyków, organizacji przestępczych, siejących terror. Trudno jest czuć się bogactwem narodu, gdy nie ma możliwości godnej pracy (...) możliwości nauki i kształcenia się, gdy nie czujecie, że są uznane wasze prawa, co prowadzi do sytuacji granicznych. Trudno czuć się bogactwem danego miejsca, kiedy ze względu na swą młodość jest się wykorzystywanym do nędznych interesów, kuszonym obietnicami, które w końcu okazują się nierealne, są bańkami mydlanymi. Trudno w takich sytuacjach poczuć się bogatymi”. Ojciec Święty podkreślił, że nadzieją dla młodych ludzi jest przede wszystkim zawierzenie Jezusowi Chrystusowi: „Prosiłście mnie o słowo nadziei: ta, którą mogę wam dać, nadzieja będąca u podstaw wszystkiego, nazywa się Jezus Chrystus. Gdy wszystko wydaje się ciężkie, gdy zdaje się, że świat wali się nam na głowę, przyjmijcie Jego krzyż, obejmijcie Jego i – proszę was – nigdy nie wrywajcie się z Jego ręki, nawet jeśli prowadzi was naprzód ciągnąc was. A jeśli kiedyś upadniecie, pozwólcie aby was podniósł. Alpiniści mają pewną bardzo ładną piosenkę, którą lubię powtarzać młodym ludziom. Jest to piosenka śpiewana na podejściu: «W sztuce wspinania sukces polega nie na tym, by nie odpaść, ale by nie trwać w upadku». To sztuka. A kto jest tym jedynym, który może chwycić cię za rękę, żebyś nie trwał w upadku? Jezus Chrystus, tylko On. Jezus Chrystus, który czasami posyła ci brata, aby z tobą rozmawiał i tobie pomógł. Nie skrywaj ręki, gdy upadłeś. Nie mów Mu: nie patrz na mnie, że jestem zablocony czy zablocona. Nie patrz na mnie, kiedy już nie ma żadnego ratunku. Pozwól się tylko uchwycić za rękę i pochwyć tę rękę, a bogactwo, jakie masz w swym wnętrzu, brudne, zablocone, uważane za stracone, zacnie poprzez nadzieję wydawać swój owoc. Ale zawsze z rękę wyciągniętą ku ręce Jezusa Chrystusa. To jest droga”. Nawiązując do wypowiedzi o sanktuarium wypowiedzianym w Guadalupe, papież na zakończenie spotkania z młodzieżą, zaznaczył, iż: „Dzisiaj Pan nadal was wzywa, do budowania sanktuarium. Sanktuarium, które nie jest miejscem fizycznym, ale stanowi wspólnotę, sanktuarium, zwane parafią, sanktuarium zwane narodem. Wspólnota, rodzina, poczucie bycia obywatelami – wszystko to jest jednym z głównych lekarstw na to wszystko, co

<sup>6</sup> *Nie dajcie się wykluczyć – jesteście bogactwem Meksyku!*, Przemówienie papieża Franciszka wygłoszone na spotkaniu z młodzieżą 16 lutego 2016 r., <http://papiez.wiara.pl/doc/2980553.Nie-dajcie-sie-wykluczyc-jestescie-bogactwem-Meksyku> [25.10.2017].

nam zagraża, ponieważ pozwala nam czuć się częścią tej wielkiej rodziny Bożej. Nie po to, aby chować się, zamykać się, uciekać przed niebezpieczeństwami życia i wyzwań, ale przeciwnie – po to, aby wychodzić i zapraszać innych (...) uczymy się solidarności, uczymy się dzielić, rozeznawać, nieść problemy jedni drugim, klócić się i godzić, dyskutować i brać siebie w ramiona, całować”. Jak podkreśli papież, to: „Rodzina jest pierwszą szkołą narodu i w rodzinie jest to bogactwo, jakie posiadacie. To rodzina strzeże tego bogactwa, w rodzinie możecie znaleźć nadzieję, bo jest w niej Jezus, i w rodzinie możecie posiadać godność. Nigdy, przenigdy nie odrzucajcie rodziny! Rodzina jest kamieniem węgielnym budowania wielkiego narodu”.

### **Antykoncepcja w kontekście epidemii wirusa ZIKV**

W ostatnich latach jednym z najbardziej niebezpiecznych wirusów rozpowszechniających się na świecie stanowi wirus zika (ZIKV), którego największe dwie epidemie miały miejsce w Polinezji Francuskiej (2013/2014) oraz w Brazylii (maj 2015). ZIKV należy do wirusów RNA z rodziny *Flaviviridae*, podobnie jak wirusy żółtej gorączki, dengi i gorączki chikungunya. Pod względem ekologicznym jest arbowirusem, czyli wirusem przenoszonym przez stawonogi. Wektorem ZIKV są komary z rodziny *Aedes*, przede wszystkim *Aedes aegypti* (komar tygrysi), rzadziej *Aedes africanus*, uznawany za wektor pośredni między małpami naczelnymi a ludźmi. Wirus zika (ZIKV) został pierwszy raz wyizolowany u małp z rodziny makaków, żyjących w lesie Zika w Ugandzie w 1947 r. Uznano go wówczas za wirusa o małym znaczeniu chorobotwórczym u ludzi, u których wywoływał objawy grypopodobne o niewielkim nasileniu. Chociaż ZIKV prawdopodobnie krąży w populacji afrykańskiej od lat, pierwszy przypadek choroby człowieka odnotowano w Nigerii w 1954 r. W kolejnych latach rejestrowano pojedyncze zachorowania wśród ludzi w południowo-wschodniej Azji i na wyspach Pacyfiku. W maju 2015 r. Światowa Organizacja Zdrowia potwierdziła występowanie i transmisję wirusa w krajach Ameryki Łacińskiej i na Karaibach. Epidemia wirusa w 2015 r. występująca w Brazylii, w niedługim czasie rozpoczęła rozprzestrzeniać się na pozostałe kraje Ameryki Południowej prawdopodobnie dzięki kibicom powracającym z dużych międzynarodowych zawodów sportowych, co w kontekście Letnich Igrzysk Olimpijskich mających odbyć się w sierpniu 2016 r. w Rio de Janeiro, wywoływało powszechne poczucie zagrożenia<sup>7</sup>.

Pomimo, iż temat wirusa ZIKV, nie był poruszany przez papieża w trakcie wizyty w Meksyku, wypowiedź Ojca Świętego w trakcie konferencji prasowej w samolocie w drodze powrotnej wywołała lawinę manipulacji i niezrozumienia

<sup>7</sup> D. Pomorska, E. Kuchar, *Zakażenie wirusem zika – nowe zagrożenie epidemiczne*, „PEDIATR MED RODZ” Vol. 12 No. 2, s. 150, [https://www.exeley.com/exeley/journals/Pediatrics\\_and\\_Family\\_Medicine/12/2/pdf/10.15557\\_PiMR.2016.0014.pdf](https://www.exeley.com/exeley/journals/Pediatrics_and_Family_Medicine/12/2/pdf/10.15557_PiMR.2016.0014.pdf) [25.10.2017].

intencji papieża przez środowisko pro-life<sup>8</sup>. W trakcie wspomnianej konferencji, hiszpańska dziennikarka Paloma Garcia Ovejero, zadała papieżowi pytanie odnoszące się do wirusa oraz reakcji niektórych państw. „Ojcze Święty, od kilku tygodni w wielu krajach latynoamerykańskich, ale także w Europie istnieje poważne zaniepokojenie wirusem „Zika”. Na największe ryzyko narażone są kobiety w ciąży. Jest obawa. Niektóre władze proponują aborcję lub też, by wystrzegać się zajścia w ciążę. Czy w tym przypadku Kościół może wziąć pod uwagę zasadę wyboru „mniejszego zła”? W odpowiedzi papież Franciszek stwierdził, że: „Aborcja to nie jest „mniejsze zło”. To zbrodnia. To zabić jedno, aby ocalić drugie. Tak samo postępuje mafia. To zbrodnia. To zło absolutne. Jeżeli chodzi o „mniejsze zło”, to wystrzeganie się ciąży stanowi przypadek konfliktu pomiędzy piątym a szóstym przykazaniem”. W dalszej części odpowiedzi Franciszka padają najbardziej kontrowersyjne sformułowania: „Paweł VI, wielki, w trudnej sytuacji w Afryce zezwolił zakonnikom używać środków antykoncepcyjnych w przypadkach przemocy. Nie można mylić zła, jakim jest samo wystrzeganie się zajścia w ciążę, z aborcją. Aborcja to nie jest problem teologiczny. To problem ludzki. To problem medyczny. Zabija się jedną istotę ludzką, aby – w najlepszym przypadku – ocalić drugą, albo żeby dobrze sobie żyć dalej. To jest sprzeczne z Przysięgą Hipokratesa, jaką muszą składać lekarze. Jest to zło samo w sobie, ale nie jest to – zrazu – zło w znaczeniu religijnym. Nie! To jest zło ludzkie. I oczywiście, ponieważ jest to zło ludzkie – jak każde zabójstwo – jest potępione. Natomiast wystrzeganie się ciąży nie jest złem absolutnym i w niektórych przypadkach, jak w przypadku, o którym wspomniałem mówiąc o Błogosławionym Pawle VI, było jasne”. Na koniec papież, zaapelował do lekarzy: „aby uczynili wszystko, by znaleźć szczepionki przeciwko tym dwóm rodzajom komarów, roznoszącym chorobę. Nad tym trzeba pracować”.

Wypowiedź papieża, wywołała na całym świecie, lawinę komentarzy i manipulacji sugerujących zmianę stanowiska Kościoła katolickiego w stosunku do antykoncepcji. W polskich mediach szczególnie w lewicowo-liberalnych jak Gazeta Wyborcza czy TVN24.pl. Na łamach portalu internetowego Wyborcza.PL<sup>9</sup>, pisano: „Papież Franciszek stwierdził, że kobiety zagrożone wirusem Zika powinny być dopuszczone do używania antykoncepcji, która może zapobiec ciąży. To odejście od wcześniejszej doktryny Kościoła katolickiego”. W podobnym tonie w wspomnianym TVN24.pl<sup>10</sup>: „Papież Franciszek otworzył drzwi do

<sup>8</sup> *Manipulacja słowami papieża ws. antykoncepcji*, <http://info.wiara.pl/doc/2983950.Manipulacja-slowami-papieza-ws-antykoncepcji> [25.10.2017].

<sup>9</sup> *Papież Franciszek dopuszcza antykoncepcję, by zapobiec zarażeniu wirusem Zika*, <http://wyborcza.pl/1,75399,19647462,papiez-franciszek-dopuszcza-antykoncepcje-by-zapobiec-zarazeniu.html> [25.10.2017].

<sup>10</sup> *Epidemia wirusa zika. Papież: czasem antykoncepcja to mniejsze zło*, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/franciszek-o-stosowaniu-antykoncepcji-w-regionach-epidemii-wirusa-zika,620546.html> [25.10.2017].



ewentualnego złagodzenia zakazu stosowania antykoncepcji w związku z epidemią wirusa zika. Podczas podróży powrotnej z Meksyku ocenił, że istnieją sytuacje, w których kontrolowanie ciąży jest „mniejszym złem”<sup>11</sup>.

Media katolickie relacjonując wypowiedź papieża, podkreślały zazwyczaj jej istotę, w której papież wyraźnie potępił aborcję, jak np. Gosc.pl<sup>11</sup>, choć zdarzyły się przykłady „katolickich” portali powielających manipulacje. Wydawany przez Towarzystwo Jezusowe, internetowy portal Deon.pl, którego nazwa odnosić ma się do skrótu dwóch słów – Deus (Bóg) oraz On-line (W sieci), relacjonując wypowiedź papieża już w samym tytule „Franciszek: antykoncepcja możliwa w pewnych przypadkach”<sup>12</sup>, dopuścił się nie zamierzonej (mam nadzieję) manipulacji, co w komentarzu pod artykułem wypunktował internauta, występujący pod nickiem „krystianwin”: „Dziennikarz pytał Papieża o koncepcję „mniejszego zła” i nawet w pytaniu nie pojawia się słowo „antykoncepcja”, ale „unikanie ciąży”. Dwa różne pojęcia. Unikaniem ciąży będzie na przykład (i po pierwsze) powstrzymanie się od współżycia. Antykoncepcja zakłada używanie środków albo technik, które mają za zadanie nie dopuścić do zapłodnienia podczas planowanego i chcianego stosunku. Przykład zakonnic afrykańskich, o których wspominał Papież, nie dotyczy antykoncepcji, ponieważ dotyczy sytuacji zagrożenia gwałtem, a nie planowanego współżycia. Nie każde użycie środków antykoncepcyjnych jest antykoncepcją. Niestety interpretacja słów Papieża jest tutaj bardzo tendencyjna”.

Tomasz Terlikowski na łamach portalu Fronda.pl<sup>13</sup>, który sam tytułuje się portalem poświęconym, dokonując analizy wypowiedzi papieża stwierdzał m.in.: „papieska wypowiedź jest skrajnie nieprecyzyjna. Jeśli chodzi o aborcję nie ma się z czym nie zgodzić. To precyzyjne i jasne przypomnienie fundamentów moralnych nauczania Kościoła. Ale jeśli chodzi o drugą jej część nie jest już tak dobrze. Oczywiście jest prawdą, że zapobieganie ciąży nie jest złem absolutnym. To prawda. Tyle, że tu wszystko zależy od metody. Są metody zapobiegania ciąży, które są moralne (jeśli zachowane są moralne intencje), i takie, które niemoralne (czyli złe w znaczeniu absolutnym) są z natury. I tak moralnym środkiem pozostaje (jeśli nie zawiera w sobie mentalności antykoncepcyjnej) naturalne planowanie rodziny. Unikanie poczęcia polegać w sytuacji zagrożenia wirusem Zika powinno pozostać unikanie współżycia w okresie płodnym i podejmowanie go jedynie w okresie niepłodnym. Tego typu działania były i są dopuszczalne przez Kościół. Nie ma i nie może być natomiast zgody na stosowanie przez małżeństwa środków

<sup>11</sup> *Papież: Aborcja nie jest mniejszym złem*, <http://gosc.pl/doc/2983321.Papiez-Aborcja-nie-jest-mniejszym-zlem> [25.10.2017].

<sup>12</sup> *Franciszek: antykoncepcja możliwa w pewnych przypadkach*, <https://www.deon.pl/religia/serwis-papieski/aktualnosci-papieskie/art,3987,franciszek-antykoncepcja-mozliwa-w-pewnych-przypadkach.html> [25.10.2017].

<sup>13</sup> *Terlikowski: Antykoncepcja jest zła. Papież tego nie zmieni*, <http://www.fronda.pl/a/terlikowski-antykoncepcja-jest-zla-papiez-tego-nie-zmieni,66209.html> [25.10.2017].

antykoncepcyjnych. I wypowiedź papieża (która nota bene nie odnosi się do antykoncepcji) niczego nie zmienia. Dlaczego nie może być takiej zgody? Odpowiedź jest prosta. Otóż po pierwsze każda antykoncepcja hormonalna ma – poza uniemożliwieniem poczęcia – także działanie wczesnoporonne, bowiem jedną z technik jej działania jest uniemożliwienie implantacji poczętego już zarodka. A to jest w istocie aborcja na wczesnym etapie rozwoju. Aborcja zaś, co mocno przypomniał papież, jest zawsze złem absolutnym. Katolik (a szerzej nikt) nie może przyjmować środków, o których wie, że mogą one zabić jego dziecko. Wirus Zika tego nie zmienia, bowiem małymózgowie nie odbiera człowiekowi prawa do życia. Po drugie wirus Zika w niczym nie zmienia faktu, że akt seksualny podejmowany przez małżonków, który zostałby sztucznie ubezpłodniony w obawie przed wirusem Zika, byłby – z perspektywy teologii ciała – kłamstwem, bowiem nie byłby w pełni otwarciem na życie i płodność, które włączone jest w akt seksualny. Wirus Zika nie unieważnia tej zasady i nie sprawia, że antykoncepcja przestaje niszczyć prawdę małżeństwa i seksualności. Nie sprawia on także, że akt małżeński z antykoncepcją zostaje rozbity u swoich podstaw. I wreszcie kwestia ostatnia wirus Zika nie sprawia, że antykoncepcja przestaje truć i zabijać same kobiety. O czym też zapominać nie należy”. Podsumowując redaktor Terlikowski pisze: „enetuzjizm mediów jest przedwczesny. Ojciec święty nie zmienił, bo zmienić nie może, nauczania o antykoncepcji. Nie ma on bowiem władzy. Ta wypowiedź, co też trzeba przypomnieć, w najmniejszym stopniu nie ma charakteru Magisterium i jest tylko kolejną lekko zmanipulowaną przez media (ale z powodu głębokiego braku precyzji papieskich wypowiedzi) próbą zbudowania medialnego wrażenia, że nauczanie Kościoła może się zmienić. Otóż nie może, bowiem nawet papież nie jest władcą moralności i nie może tego, co jest złe nazwać dobrym. Nie mam też wątpliwości, że za chwilę posypią się sprostowania i wyjaśnienia tego, co Franciszek miał na myśli. Sprostowania i wyjaśnienia, które przypomną, że antykoncepcja jest złem. I nawet wirus Zika nie może tego zmienić. Szkoda tylko, że znowu musimy zmagać się z wypowiedziami „samolotowego magisterium”, które nie po raz pierwszy, dostarcza pożywki mediom i sieje zamęt w umysłach wiernych”.

Parafrazując słowa redaktora Terlikowskiego, szkoda, że komentując „na gorąco” słowa papieża Franciszka, robi to nie po raz pierwszy sposób urągający namiestnikowi Chrystusa na ziemi<sup>14</sup>, podobnie jak tzw. „portal poświęcony”, który już w samym tytule „Terlikowski: Antykoncepcja jest zła. Papież tego nie zmienia”, podważa autorytet papieża posiłkując się znanym publicystą.

19 lutego 2016 r., gdy wypowiedź papieża obiegła wszystkie światowe media, głos w tej sprawie zabrał rzecznik prasowy Stolicy Apostolskiej, o. Federico Lombardi, który w wywiadzie dla Radia Watykańskiego potwierdził słowa

<sup>14</sup> Zob. M. Kofin, *Przykłady manipulacji wypowiedziami papieża Franciszka w polskich mediach liberalno-lewicowych w latach 2013–2015*, „Biuletyn Edukacji Medialnej”, nr 2/2016, s. 113–114.



papieża. – Użycie antykoncepcji lub prezerwatyw może podlegać rozważeniu sumienia w poważnym przypadku, to powiedział papież – tłumaczył jezuita. – Papież mówił o możliwości uciekania się do antykoncepcji lub prezerwatyw w nagłym wypadku lub w specjalnej okoliczności. Nie mówił, że ta możliwość jest akceptowalna bez rozważenia. Powiedział jasno, że jest to możliwość, która może zostać rozważona w specjalnych okolicznościach – dodał o. Lombardii<sup>15</sup>. Wypowiedź papieża i rzecznika, zaskoczyła i wzbudziła zaniepokojenie wielu działaczy pro-life. Profesor E. Christian Brugger, etyk i teolog moralny, komentując słowa papieża, stwierdzał, iż: „Niektórzy może są podnieceni słowami papieża, ale ci z nas, którzy wspierają i bronią magisterium Kościoła, a w szczególności następcę św. Piotra w jego roli obrońcy i interpretatora depozytu wiary, uważają słowa papieża i o. Lombardiego za zaskakujące i niepokojące. Wygląda na to, że papież uznał coś, co jest z gruntu fałszywe i zagraża zbawieniu. Mam nadzieję, że źle oceniłem sytuację (...) W każdym razie chciałbym powiedzieć dwie rzeczy. Po pierwsze zaimprovizowana wypowiedź papieża i sprostowanie o. Lombardiego nie ustanawiają nauczania Kościoła, a więc te twierdzenia nie są strzeżone przez Ducha Świętego i nie są podparte autorytetem Kościoła. Katolicy nie mają obowiązku być posłuszni takim słowom papieża w zbożnej uległości woli i rozumu (Lumen Gentium, 25)”. Jill Stanek, pielęgniarka, działaczka pro-life i znana blogerka, stwierdziła, że choć jest protestantką, to w Kościele katolickim widziała ostatni bastion walki o godność człowieka. – „Liczyłam na to, że Kościół Katolicki będzie zaporą dla antykoncepcji. Papież otwiera puszkę Pandory. Zaprzecza podstawowej doktrynie katolickiej, która jest także kamieniem węgielnym całego ruchu pro-life, nawet jeśli papież nie zdaje sobie z tego sprawy. To wstrząsnęło moją pewnością co do rzetelności katolickiej doktryny. Nie wierze, że to się dzieje” – powiedziała. „Urzednicy zdrowia publicznego nie mają prawa etycznego i moralnego uciekania się do zabijania pacjentów lub do zapobiegania reprodukcji jako uprawnionych środków rozwiązywania kryzysów. To samo odnosi się do papieży” – stwierdził z kolei doktor Gerard Nadal (szef Coalition on Abortion/Breast Cancer)<sup>16</sup>.

### **Przyzwolenie papieża Pawła VI na stosowanie antykoncepcji?**

Kolejną kwestią związaną z wypowiedzią Franciszka jest powoływanie się na Pawła VI w rzekomym dopuszczeniu przez Kościół katolicki stosowania antykoncepcji, mówiąc za ks. Lombardim w „specjalnych okolicznościach”. Włoski watykanista, Sandro Magister, zauważa, iż papież Paweł VI nie wydał zgody na

<sup>15</sup> *Działacze pro-life zaskoczeni wypowiedzią papieża Franciszka o wirusie Zika i antykoncepcji*, <http://www.pch24.pl/dzialacze-pro-life-zaskoczeni-wypowiedzia-papieza-franciszka-o-wirusie-zika-i-antykoncepcji-,41567,i.html> [25.10.2017].

<sup>16</sup> Cyt za : Tamże.

stosowanie antykoncepcji przez afrykańskie zakonnice. „Nikt nie był nigdy w stanie zacytować choć jednego słowa (Pawła VI – przyp. red) dotyczącego tej kwestii. To kolejny utrzymywany przez dekady przy życiu mit, na tyle wiarygodny, że nawet Franciszek i jego rzecznik w to uwierzyli” – czytamy na [chiesa.espresso.repubblica.it](http://chiesa.espresso.repubblica.it). Jak przypomina S. Magister w 1961 roku kwestią godziwości użycia antykoncepcji przez zakonnice zagrożone gwałtem zajmowało się trzech znanych teologów moralnych: ks. Pietro Palazzini (późniejszy kardynał), ks. Francesco Hürth SI (wykładowca Uniwersytetu Gregoriańskiego) oraz ks. Ferdinando Lambruschini (profesor Papieskiego Uniwersytetu Laterańskiego). Swoje stanowiska zaprezentowali na łamach periodyku *Opus Dei* – „*Studi Cattolici*”. Wszyscy trzej teologowie popierali dopuszczenie w takiej sytuacji do zastosowania środków antykoncepcyjnych, inaczej jednak swoje twierdzenia argumentowali. Pogląd taki przyjęło wówczas wielu innych teologów-moralistów, ale w roku 1968 papież Paweł VI opublikował encyklikę „*Humanae Vitae*” całkowicie zakazującą antykoncepcji. Ten sam problem został podjęty w trakcie pontyfikatu Jana Pawła II w roku 1993. Najszerzej znanym teologiem optującym za „godziwością” zastosowania antykoncepcji w przypadku narażenia na gwałt był ks. Giacomo Perico SI. Znalazł on wówczas wielu zwolenników, ale papież nie zmienił ustaleń zapisanych w „*Humanae Vitae*”. „Istnieją ludzie którzy twierdzą, że chodzi o *wyjatek*, do którego badając poszczególne przypadki można by dodać i inne. W ten sposób unieważniając samą kwalifikację *wewnętrznego zła* – bez żadnych wyjątków – stosowaną przez *Humanae Vitae* wobec antykoncepcji” – zauważa Sandro Magister. Z drugiej strony głos zabrali w debacie teologowie argumentujący, że przypadek zakonnice z Kongo i Bośni nie ma żadnego związku z aktem małżeńskim, związanym z prokreacją. To drugie stanowisko wydaje się być bliższe Magisterium Kościoła, ale to pierwsze wydaje się być dziś popularniejsze – konkluduje Magister. Trudno jednak uzasadniać zgodę na stosowanie antykoncepcji decyzją Pawła VI, której nie podjął – podkreślał znany komentator życia religijnego, doktor Ed Peters. „Niestety ten mit został przywołany przez papieża jakby to był fakt z historii Kościoła, a co ważniejsze, w sposób sugerujący, że może to być precedens, który należy rozważyć przy podejmowaniu decyzji, czy antykoncepcja może być używana w sytuacji, która stwarza ryzyko wad wrodzonych płodu” – oceniał<sup>17</sup>. Debatę wśród teologów dotyczącą antykoncepcji w kontekście katolickich zakonnice, zgwałconych podczas wojny domowej w Kongo Belgijskim, na łamach portalu [Wpolityce.pl](http://Wpolityce.pl)<sup>18</sup>, przypomniał również Grzegorz Górny, wieloletni redaktor naczelny kwartalnika „*Fronda*”: „Warto uściślić, jak było w rzeczywistości. W 1961 roku w środowisku teologów rozpoczęła się debata na temat katolickich

<sup>17</sup> Cyt. za: Tamże.

<sup>18</sup> G. Górny, *Franciszek o papieżu Pawle VI, antykoncepcji i zgwałconych zakonnicach*, <https://wpolityce.pl/kosciol/282375-franciszek-o-papiezu-pawle-vi-antykoncepcji-i-zgwalconych-zakonnicach> [25.10.2017].

zakonnice, zgwałconych podczas wojny domowej w Kongo Belgijskim. Pojawiło się pytanie, czy w tego typu przypadkach powinno zezwolić się na stosowanie środków antykoncepcyjnych. Część dyskutantów przychyliła się do takiej możliwości, m.in. włoski biskup Pietro Palazzini (przyszły kardynał), brazylijski biskup Paulo Evaristo Arns (również późniejszy kardynał) czy ks. Bernhard Haering (już niedługo ekspert teologiczny podczas Soboru Watykańskiego II). Uznawali, że w razie zaistnienia „konfliktu dwóch rodzajów zła” można zastosować „zasadę całości”, czyli odstąpić od normy ze względu na dobro osoby zagrożonej przemocą. Z czasem argumentacja ta rozciągnięta została na inne, znacznie mniej dramatyczne sytuacje życiowe, dotyczące choćby świadomego rodzicielstwa w życiu małżeńskim. Dzięki temu do obiegu publicznego weszło określenie „katolicka pigułka”. Pigułka antykoncepcyjna była wtedy wynalazkiem stosunkowo nowym i Kościół katolicki nie zajął jeszcze w jej sprawie oficjalnego stanowiska. W tej sytuacji część biskupów podejmowała decyzje, kierując się własnym rozeznanie. Zakonnice w Kongo zostały więc wyposażone w pigułki antykoncepcyjne i mogły ich użyć w sytuacji, gdy dochodziło do napadu uzbrojonych bojowników na klasztory oraz misje katolickie i istniało realne zagrożenie, iż dojdzie do gwałtów. W związku z kazusem kongijskim do Watykanu zaczęły napływać zapytania, jakie jest nauczanie Stolicy Apostolskiej w tej kwestii. Jan XXIII postanowił rozstrzygnąć sprawę i w 1963 roku powołał specjalną komisję teologiczną, by zajęła się problemem dopuszczalności antykoncepcji. W tym samym roku papież jednak umarł. Jego następca, Paweł VI, nie tylko podtrzymał decyzję swojego poprzednika, lecz także poszerzył owo gremium o kolejnych ekspertów. W 1966 roku papieska komisja wydała swój werdykt, opiniując pozytywnie użycie środków antykoncepcyjnych w ramach tzw. odpowiedzialnego rodzicielstwa. Usprawiedliwiać to miała zasada „całości życia małżeńskiego” postawiona ponad zasadę „otwarcia na życie”. W mniejszości znalazł się głos ówczesnego kardynała z Krakowa – Karola Wojtyły, który w lutym 1968 roku przesłał papieżowi swą ekspertyzę napisaną w języku francuskim. Raport komisji, zanim został jeszcze upubliczniony, przeciekał do mediów, które podsycaly oczekiwanie, że już wkrótce Kościół zmieni swe nauczanie moralne w kwestii antykoncepcji. Nastrój taki budowali liczni teologowie, a nawet biskupi, którzy twierdzili publicznie, że po Soborze Watykańskim II należy zrewidować katolicką etykę seksualną w duchu nowego otwarcia na świat. Nawet poważne tytuły katolickie w rodzaju „The Tablet” w Wielkiej Brytanii czy „Famiglia Cristiana” we Włoszech nie pozostawiały wątpliwości, że zmiany są nieuchronne. Pod wpływem tych opinii niektórzy spowiednicy, zwłaszcza w krajach zachodnich, zaczęli traktować antykoncepcję nie jako grzech, lecz wykroczenie dyscyplinarne (coś w rodzaju spożywania mięsa w piątek), inni zaś uznawali ją za całkowicie dopuszczalną. Kardynał Julius Döpfner rozesłał do księży w swej monachijskiej archidiecezji oficjalne instrukcje mówiące, że „para małżeńska, która musi uciec się do antykoncepcji dla dobra

rodziny, nie powinna być oskarżana o obrazę godności małżeństwa”. Część hierarchów amerykańskich stworzyła nawet duszpasterski program pomocy antykoncepcyjnej”. Tymczasem w encyklice „Humanae vitae” Paweł VI podtrzymał odwieczne nauczanie Kościoła w sprawie regulacji urodzin. Opowiedział się tym samym przeciwko opinii większości papieskiej komisji, a w swych wywodach odwoływał się do wielu argumentów zaczerpniętych z ekspertyzy Karola Wojtyły. (...) Ani w oficjalnym nauczaniu Pawła VI, ani w jego prywatnych wypowiedziach nie ma żadnego przyzwolenia na antykoncepcję – ani jako zasady ogólnej, ani jako wyjątku, np. w odniesieniu do zakonnic zagrożonych gwałtami w Afryce. Nie pozostawiają co do tego najmniejszej wątpliwości materiały zgromadzone podczas procesu beatyfikacyjnego papieża”.

We wspomnianej encyklice Paweł VI odnosząc się do debaty z lat 60-tych, pisał m.in.:

#### *Specjalne studia*

5. Świadomość tego właśnie obowiązku kazała Nam zatwierdzić i poszerzyć Komisję, powołaną w marcu 1963 r. przez Naszego Poprzednika, śp. Jana XXIII. Poza licznymi specjalistami z różnych dyscyplin, dotyczących tego przedmiotu, posiadała ona w swym gronie również pary małżeńskie. Komisja ta miała na celu nie tylko gromadzenie opinii i postulatów na temat nowych zagadnień dotyczących życia małżeńskiego, a szczególnie etycznej regulacji poczęć, ale ponadto dostarczenie odpowiednich informacji, aby Nauczycielski Urząd Kościoła mógł udzielić właściwej odpowiedzi na oczekiwania, jakie w tej sprawie żywili zarówno wierni, jak i inni ludzie na całym świecie. Prace tych ekspertów, uzupełnione przez opinie i rady, jakich – już to spontanicznie, już to na Naszą prośbę – dostarczyli Nam licznie Nasi Bracia w episkopacie, umożliwiły Nam lepsze rozeznanie wszystkich aspektów tej złożonej kwestii. Im też wszystkim wyrażamy za to Naszą żywą wdzięczność.

#### *Odpowiedź Nauczycielskiego Urzędu Kościoła*

6. Jednakże wnioski, do których doszła Komisja, nie mogły być uznane przez Nas za pewne i definitywne, ani też nie mogły zwolnić Nas z osobistego obowiązku rozważenia tego doniosłego problemu. Stało się tak między innymi z tego również powodu, że w łonie Komisji nie osiągnięto pełnej zgody, co do proponowanych zasad moralnych, szczególnie zaś dlatego, że przedłożono pewne środki i metody rozwiązywania zagadnienia, niezgodne z moralną nauką o małżeństwie, głoszoną z niezmienną stanowczością przez Nauczycielski Urząd Kościoła.

#### *Nierozzerwalność podwójnej funkcji znaku w zbliżeniu małżeńskim*

12. Nauka ta, wielokrotnie przez Nauczycielski Urząd Kościoła podana wiernym, ma swoją podstawę w ustanowionym przez Boga nierozzerwalnym związku – którego człowiekowi nie wolno samowolnie zrywać, między dwojakim znaczeniem tkwiącym w stosunku małżeńskim: między oznaczaniem jedności i oznaczaniem rodzicielstwa. Albowiem stosunek małżeński z najgłębszej swojej

istoty, łącząc najściślejszą więzią męża i żonę, jednocześnie czyni ich zdolnymi do zrodzenia nowego życia, zgodnie z prawami zawartymi w samej naturze mężczyzny i kobiety. Jeżeli zatem zostaną zachowane te dwa istotne elementy stosunku małżeńskiego, a więc oznaczanie jedności i rodzicielstwa, to wtedy zatrzymuje on w pełni swoje znaczenie wzajemnej i prawdziwej miłości oraz swoje odniesienie do bardzo wzniosłego zadania, do którego człowiek zostaje powołany – a mianowicie do rodzicielstwa.

Jak podkreśla G. Górny: „Tak więc w wypowiedź Franciszka wkradła się nieścisłość. Być może było to przejęzyczenie, być może skrót myślowy, będący wynikiem przemęczenia po uciążliwej podróży. Warto jednak sprostować tę nieścisłość. W przeciwnym razie można będzie odnieść mylne wrażenie, iż Paweł VI uznawał, że istnieje stan wyższej konieczności, w którym zakaz antykoncepcji może zostać zawieszony”.

Należy, także przypomnieć, że stosunek Kościoła katolickiego do stosowania antykoncepcji i „wstrzegania się zajścia w ciążę”, jest od wielu lat jasny i klarowny: „Okresowa wstrzemięźliwość, metody regulacji poczęć oparte na samoobserwacji i odwoływaniu się do okresów niepłodnych (Por. Paweł VI, enc. *Humanae vitae*, 16.) są zgodne z obiektywnymi kryteriami moralności. Metody te szanują ciało małżonków, zachęcają do wzajemnej czułości i sprzyjają wychowaniu do autentycznej wolności. Jest natomiast wewnętrznie złe „wszelkie działanie, które – czy to w przewidywaniu aktu małżeńskiego, podczas jego spełniania, czy w rozwoju jego naturalnych skutków – miałoby za cel uniemożliwienie poczęcia lub prowadziło do tego” (Paweł VI, enc. *Humanae vitae*, 14). Naturalnej „mowie”, która wyraża obopólny, całkowity dar małżonków, antykoncepcja narzuca „mowę” obiektywnie sprzeczną, czyli taką, która nie wyraża całkowitego oddania się drugiemu; stąd pochodzi nie tylko czynne odrzucenie otwarcia się na życie, ale również sfalszowanie wewnętrznej prawdy miłości małżeńskiej, powołanej do całkowitego osobowego daru... Różnica antropologiczna, a zarazem moralna, jaka istnieje pomiędzy środkami antykoncepcyjnymi a odwołaniem się do rytmów okresowych... w ostatecznej analizie dotyczy dwóch, nie dających się z sobą pogodzić, koncepcji osoby i płciowości ludzkiej (Jan Paweł II, *adhort. apost. Familiaris consortio*, 32)”<sup>19</sup>.

\* \* \*

Na przykładzie kolejnej, nieostrej i nieprecyzyjnej wypowiedzi papieża Franciszka, można było zaobserwować manipulacje liberalno-lewicowych mediów, dążących do rewizji stosunku Kościoła katolickiego w kwestii stosowania antykoncepcji. Wypowiedź Franciszka obrazuje niestety kilka przykrych dla katolika faktów: 1) nie oceniając czy świadomej czy nie, manipulacji wypowiedzią Franciszka dopuszcza się nawet portal internetowy wydawany przez samych

<sup>19</sup> KKK 2370.

Jezuitów, 2) rzecznik Stolicy Apostolskiej, „tłumacz” wypowiedź papieża, (który mówił wyraźnie o „wystrzeganiu się zajścia w ciążę,” a nie o antykoncepcji), robi to w sposób pograżający papieża, dolewając oliwy do ognia, dając mediom liberalno-lewicowym kolejny argument do ręki, 3) papież Franciszek nawiązując do rzekomej decyzji papieża Pawła VI zezwalającej na stosowanie antykoncepcji, bez jakiegokolwiek odniesienia do encykliki „*Humanae Vitae*” powiela wieloletni mit.

W sierpniu 2016 r., nowym rzecznikiem Stolicy Apostolskiej został świecki, amerykański dziennikarz Greg Burke (m.in. Time i agencja Reuters), numerariusz Opus Dei<sup>20</sup>. Zastanawiającym i niepokojącym faktem pozostaje sytuacja, gdzie zastępcą Burke, zostaje Paloma García Ovejero, hiszpańska dziennikarka, której abstrakcyjne dla katolików pytanie o „mniejsze zło” w tak zasadniczej sprawie jak życie ludzkie, wywołało opisywaną lawinę manipulacji i nieporozumień.

## Bibliografia

### Dokumenty Kościoła katolickiego

Jan Paweł II, *Adhortacja. apostolska „Familiaris consortio” – O zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*, [22.11. 1981].

*Katechizm Kościoła Katolickiego*, Watykan, 22 listopada 1992.

Paweł VI, *Encyklika „Humanae Vitae” – O zasadach moralnych w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego*, [25.07.1968].

### Homilie papieża Franciszka

*Bądźmy posłańcami Maryi-Matki!*, Homilia papieża Franciszka wygłoszona w sanktuarium w Guadalupe 13.02.2016 r., <http://papiez.wiara.pl/doc/2975437>.  
Badzmy-poslancami-Maryi-Matki [25.10.2017].

*Duch Święty zawsze doda nam odwagi i sił do marzeń*, Przemówienie papieża Franciszka podczas spotkania z rodzinami w Tuxtla Gutiérrez 15 lutego 2016 r., <http://papiez.wiara.pl/doc/2978346>.  
Duch-Swiety-zawsze-doda-nam-odwagi-i-sil-do-marzen [25.10.2017].

*Nie dajcie się wykluczyć – jesteście bogactwem Meksyku!*, Przemówienie papieża Franciszka wygłoszone na spotkaniu z młodzieżą 16 lutego 2016 r., <http://papiez.wiara.pl/doc/2980553>.  
Nie-dajcie-sie-wykluczyc-jestescie-bogactwem-Meksyku [25.10.2017].

*Tylko Bóg jest rzeczywistością, na której można budować*, Przemówienie papieża Franciszka do biskupów w katedrze meksykańskiej 13.02.2016, <http://papiez.wiara.pl/doc/2974946>.  
Tylko-Bog-jest-rzeczywistoscia-na-ktorej-mozna-budowac [25.10.2017].

<sup>20</sup> *Nowy, świecki rzecznik prasowy Watykanu*, <http://gosc.pl/doc/3284639>.  
Nowy-swiecki-rzecznik-prasowy-Watykanu [25.10.2017].



## Netografia

*Działacze pro-life zaskoczeni wypowiedzią papieża Franciszka o wirusie Zika i antykoncepcji*, <http://www.pch24.pl/dzialacze-pro-life-zaskoczeni-wypowiedzia-papieza-franciszka-o-wirusie-zika-i-antykoncepcji-,41567,i.html> [25.10.2017].

*Epidemia wirusa zika. Papież: czasem antykoncepcja to mniejsze zło*, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/franciszek-o-stosowaniu-antykoncepcji-w-regionach-epidemii-wirusa-zika,620546.html> [25.10.2017].

*Franciszek: antykoncepcja możliwa w pewnych przypadkach*, <https://www.deon.pl/religia/serwis-papieski/aktualnosci-papieskie/art,3987,franciszek-antykoncepcja-mozliwa-w-pewnych-przypadkach.html> [25.10.2017].

Górny G., *Franciszek o papieżu Pawle VI, antykoncepcji i zgwałconych zakonnicach*, <https://wpolityce.pl/kosciol/282375-franciszek-o-papiezu-pawle-vi-antykoncepcji-i-zgwalconych-zakonnicach> [25.10.2017].

*Manipulacja słowami papieża ws. antykoncepcji*, <http://info.wiara.pl/doc/2983950>. Manipulacja-slowami-papieza-ws-antykoncepcji [25.10.2017].

*Nowy, świecki rzecznik prasowy Watykanu*, <http://gosc.pl/doc/3284639>. Nowy-swiecki-rzecznik-prasowy-Watykanu [25.10.2017].

*Papież: Aborcja nie jest mniejszym złem*, <http://gosc.pl/doc/2983321>. Papiez-Aborcja-nie-jest-mniejszym-zlem [25.10.2017].

*Papież Franciszek dopuszcza antykoncepcję, by zapobiec zarażeniu wirusem Zika*, <http://wyborcza.pl/1,75399,19647462,papiez-franciszek-dopuszcza-antykoncepcje-by-zapobiec-zarazeniu.html> [25.10.2017].

Pomorska D., Kuchar E., *Zakażenie wirusem zika – nowe zagrożenie epidemiczne*, „PEDIATR MED RODZ” Vol. 12 No. 2, p. 150–156,

[https://www.exeley.com/exeley/journals/Pediatrics\\_and\\_Family\\_Medicine/12/2/pdf/10.15557\\_PiMR.2016.0014.pdf](https://www.exeley.com/exeley/journals/Pediatrics_and_Family_Medicine/12/2/pdf/10.15557_PiMR.2016.0014.pdf) [25.10.2017].

*Słowa papieża i patriarchy po rozmowie w Hawanie*, <http://papiez.wiara.pl/doc/2974956>. Słowa-papieza-i-patriarchy-po-rozmowie-w-Hawanie [25.10.2017].

*Terlikowski: Antykoncepcja jest zła. Papież tego nie zmieni*, <http://www.fron-da.pl/a/terlikowski-antykoncepcja-jest-zla-papiez-tego-nie-zmieni,66209.html> [25.10.2017].

*Wezwani do braterskiej współpracy*, <http://papiez.wiara.pl/doc/2974002>. Wezwani-do-braterskiej-wspolpracy/2 [25.10.2017].

## Słowa kluczowe

papież, manipulacja, antykoncepcja

## Keywords

the Pope, manipulation, contraception

**Summary**

The article shows the manipulation of liberal-left media and defining themselves as Catholic, about the speech Pope Francis on contraception, in the context of the apostolic journey to Mexico and the virus ZIKV, which was used to create an impression change of the Catholic Church's attitude to the prohibition of contraception.